

WOJCIECH KACZMAREK

Z LISTÓW STANISŁAWA PIGONIA
DO IRENY SŁAWIŃSKIEJ

WPROWADZENIE

Związki profesora Stanisława Pigionia z polonistami KUL, a zwłaszcza z prof. Czesławem Zgorzelskim i prof. Ireną Sławińską, były silne i długotrwałe. Profesor Pigoń był przecież dla tych wymienionych z nazwiska mistrzem z czasów studiów w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie. Później, już po uzyskaniu przez nich samodzielności naukowej, te relacje przybrały charakter przyjacielski. Niemniej zawsze odnosili się do swego mistrza z ogromnym respektem, widząc w nim swego doradcę i przewodnika.

O ile kontakty prof. Czesława Zgorzelskiego z prof. Pigioniem były bardzo bliskie i manifestowały się w różnych wspólnie realizowanych przedsięwzięciach badawczych, edytorskich i wydawniczych¹, o tyle związki prof. Sławińskiej z uniwersyteckim mistrzem są mniej znane, a były również bogate i bardzo przyjacielskie. U ich podłoża legła wspólna im wizja misji uniwersytetu (prof. Pigoń był w latach 1927-1928 rektorem USB) i wspólna przestrzeń badawcza (romantyzm, Młoda Polska) oraz projekty edytorskie. Ten stan rzeczy może zmienić publikacja listów, jakie pisali do siebie. Szczególna

Prof. dr hab. WOJCIECH KACZMAREK – kierownik Katedry Dramatu i Teatru; adres do korespondencji: wojkacz@kul.pl

¹ Prof. Cz. Zgorzelski poświęcił swemu mistrzowi obszerny rozdział w książce, *Mistrzowie i ich dzieła*, Kraków 1983, s. 27-57.

intensywność wzajemnej korespondencji przypadła na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte, do śmierci profesora w 1968 roku.

Wymiana listów dotyczyła dwóch ważnych spraw. Pierwsza związana była z habilitacją Ireny Sławińskiej na podstawie przygotowywanej przez nią do druku książki pt. *O komediach Norwida*. Prof. Stanisław Pigoń miał być recenzentem tej rozprawy oraz całego dorobku naukowego i uczestnikiem kolokwium habilitacyjnego. Drugi powód ożywionej korespondencji dotyczył planów wydania naukowego, w TN KUL, pełnej edycji pism Cypriana Norwida. Profesor miał być redaktorem naczelnym tego wielkiego przedsięwzięcia. Projekt ten podjęto w kwietniu 1952 roku i od tego momentu Irena Sławińska rozpoczęła intensywne starania o stworzenie zespołu badaczy, który pod kierunkiem Pigionia miał pracować nad tym wydaniem.

Tak się złożyło, że obie sprawy nie doszły do skutku: zarówno habilitacja Sławińskiej, jak i edycja Norwidowska. Pozostała jednak bogata korespondencja. W archiwum prof. Pigionia, znajdującym się w Bibliotece Jagiellońskiej, zgromadzony jest zbiór blisko 50 listów, jakie w latach 1951-1967 Sławińska napisała do krakowskiego Profesora. Z kolei z materiałów archiwalnych, jakie pozostały po prof. Sławińskiej, udało się wydobyć zaledwie kilka listów Pigionia pisanych do lubelskiej Uczzonej.

Wydaje się, że listy te mają wielką wartość: pokazują prof. Pigionia zainteresowanego i zatroskanego sprawami podejmowanymi przez badaczy KUL-owskich, ujawniają jego poglądy i reakcje na ówczesne stosunki społeczne i polityczne, są wreszcie przykładem szlachetnej i bezkompromisowej postawy Uczzonego wobec wszelkich form degradacji życia naukowego w Polsce, a przy tym ukazują go jako człowieka pełnego optymizmu i pogody ducha. Przygotowywana edycja korespondencji obu uczonych rozjaśni wiele sytuacji dotyczących ich biografii, ale także przyczynić się może do lepszego zrozumienia działań wydawniczych, jakie podejmowali poloniści w tych trudnych czasach zniewolenia. Publikowany tu wycinek tej korespondencji jest sygnałem większej całości².

² Wydanie korespondencji Ireny Sławińskiej planuję w 2010 roku w ramach prac Katedry Dramatu i Teatru KUL.

LISTY PROF. STANISŁAWA PIGONIA
DO PROF. IRENY SŁAWIŃSKIEJ³

[List 1.]

Kraków 20 IX 53 al. Słowackiego 52

Droga Pani

Maszyna redakcyjna staje nareszcie na fundamencie. Przysłane mi przez Towarzystwo⁴ teksty umów rozsyłam współpracownikom do podpisu. Przesyłam i Pani, a nie znając właściwego adresu p. Achremowiczowej⁵ także jej egzemplarze z prośbą o doręczenie. Po podpisaniu będzie Pani łaskawa jeden zatrzymać, jeden oddać w Towarzystwie, a jeden mi zwrócić.

Ze współpracowników nadesłał jeszcze dane swe kol. Koczorowski⁶ (dopiero teraz!), p. Rothertowa⁷ prosi o zwłokę, natomiast p. Gomulicki⁸ nie odzywa się w ogóle. Może Pani ma na niego jakiś sposób.

Skoro załatwimy resztę umów⁹, wypadnie zrobić „naradę produkcyjną”. Może się uda w październiku? Czy Pani ma egzemplarz tych zasad wydawniczych, któreśmy z grubsza ustalili na ostatnim zebraniu?¹⁰ Trzeba będzie ustalić wreszcie to wszystko w kształcie już ostatecznie obowiązującym.

³ Listy napisane zostały obustronnie na zwykłym papierze maszynowym o formacie a-5, kartki w układzie poziomym, odręcznie, atramentem niebieskim.

⁴ Chodzi o umowy pomiędzy autorami a Towarzystwem Naukowym KUL, które od kwietnia 1952 roku przygotowywało się do wydania dzieł Cypriana Norwida.

⁵ Wanda Achremowiczowa, od 1950 roku w KUL, ówczesna asystentka w Katedrze Historii Literatury Polskiej KUL, autorka prac o Norwidzie, m.in. rozprawy: *Rola obrzędowości w „Kleopatrze” Norwida*, „Roczniki Humanistyczne” 4(1955), z. 1, s. 209-236.

⁶ Koczorowski Stanisław Piotr, badacz Norwida, autor m.in. pracy o Zenonie Przesmyckim-Miriamie, ogłoszonej w „Pamiętniku Literackim” 1946, z. 3/4, s. 358-368.

⁷ Dr Rothertowa [Niesiołowska] Zofia, badaczka Norwida, współorganizowała wystawę i katalog w 125 rocznicę urodzin C. Norwida w Muzeum Narodowym.

⁸ Juliusz Wiktor Gomulicki (1909-2006), historyk literatury, edytor, bibliofil. Największe zasługi położył jako norwidolog, wydał i krytycznie opracował jego *Pisma wszystkie* (t. I-XI) w latach 1971-1976. Redaktor naczelny „Nowych Książek” (1949-1953), w latach pięćdziesiątych ogłaszał drukiem z ineditów drobne utwory Norwida.

⁹ Do współpracy zaproszono profesorów Tadeusza Makowieckiego i Konrada Górskiego.

¹⁰ Ze spotkania zespołu, które odbyło się 8 VI 1952 roku w Warszawie, Irena Sławińska sporządziła protokół i dołączyła go do listu napisanego 15 VI do prof. Pigionia. Protokół został zredagowany na maszynie na dwóch stronach a-4, z odręcznym podpisem autorki. List i protokół przechowywane są w archiwum S. Pigionia w Bibliotece Jagiellońskiej pod sygnaturą BJ 10823 III k. 107-168. Tekst protokołu podaje osobno za tym źródłem. Zob. s. 290-291.

Dawno do Pani nie pisałem, nie wiem więc, jakie prognozyki zapowiadają się dla pracy pani *O komediach Norwida*. Czy przełamie ona lody obrzeżne i dojdzie do portu?¹¹ Odbitkę referatu w PAU zapewne Pani otrzymała¹².

Łączę serdeczne pozdrowienia
St. Pigoń

P R O T O K Ó Ł

Posiedzenia Komitetu Redakcyjnego Dzieł Wszystkich Norwida przy Tow. Naukowym K.U.L. (Sekcja Badań nad Literaturą Katolicką), odbytego w Warszawie w dn. 8 czerwca 1952 r.

Obecni: prof. dr Konrad Górski, St. P. Koczorowski, J. W. Gomulicki, Irena Sławińska (Prof. dr St. Pigoń zawiadomił telefonicznie o niemożności przybycia)

Na porządku dziennym sprawa przygotowania pełnej naukowej edycji dzieł Norwida:

1. omówienie charakteru wydawnictwa
2. układ i rozdział funkcji
3. program najbliższych prac
4. preliminarz budżetowy
5. termin i program najbliższego spotkania

Ad 1) Na początku zapoznano zebranych z inicjatywą Tow. Naukowego K.U.L. podjęcia prac nad przygotowaniem pełnego wydania dzieł Norwida pod naczelną redakcją zaproszonego przez Towarzystwo Naukowe prof. dra Pigionia. W dyskusji określono charakter wydawnictwa: ma to być pełne wydanie krytyczne z komentarzami filologicznymi i podaniem wszystkich wariantów.

Ad 2) Układ wydawnictwa przedstawiałby się następująco:

dział I Liryka –	red. J. W. Gomulicki
„ II Poematy	„ J. Cywińska
„ III Dramaty	„ I. Sławińska (wespół z p. Achremowiczową)
„ IV Proza artystyczna	„ Konrad Górski

¹¹ Prof. S. Pigoń nawiązuje tu do perypetii, jakie towarzyszyły losom książki o Norwidzie. Złożona w maszynopisie pod koniec 1951 roku na ręce Dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych KUL rozprawa Ireny Sławińskiej, *O komediach Norwida*, miała być podstawą jej habilitacji. Do komisji powołano prof. J. Kleinera, prof. K. Górskiego, prof. T. Makowieckiego i prof. F. Araszkiewicza. W styczniu 1952 roku powołano ponadto prof. S. Pigionia jako recenzenta i głównego referenta dorobku naukowego Ireny Sławińskiej. Wobec pozytywnych recenzji książki, jakie wpłynęły do dziekana Wydziału, prof. A. Kossowskiego, kolokwium wyznaczono na 20 marca 1952 roku. Nie doszło jednak do niego, gdyż zaczęły obowiązywać nowe przepisy do ustawy z grudnia 1951 roku o powołaniu Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, nadającej tytuły profesora nadzwyczajnego w miejsce zlikwidowanej habilitacji. Ostatecznie książka Ireny Sławińskiej, *O komediach Norwida*, wyszła drukiem w wydawnictwie TN KUL w 1953 roku.

¹² Irena Sławińska referowała na posiedzeniu Komisji Historii Literatury Polskiej PAU w dn. 16 X 1951 roku swoją rozprawę *O komediach Norwida*. Tekst jej wystąpienia pod takim tytułem wyszedł w „Sprawozdaniach z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 52(1951), nr 8, s. 660-666, nadb. Kraków 1953.

- „ V „ krytyczna „ vacat
- „ VI „ publicyst. „ vacat
- „ VII Listy Norwida „ St. Pigoń
- „ VIII „ do Norwida „ J. W. Gomulicki
- „ IX Materiały bibliograficzne (bibliografia, dziennik N[orwid]-a) red. J. W. Gomulicki.

Do opracowania bibliografii nowszej postanowiono zaprosić P. Grzegorzcyka. Oczywiście ilość działów nie przesądza o ilości woluminów – zapewne niektóre działy będą wymagały większej ilości woluminów.

Ad 3) Za najpilniejsze prace w pierwszym etapie uznano:

a) sporządzenie fotokopii lub mikrofilmów istniejących poza Warszawą rękopisów Norwida. Indeks tych rękopisów zobowiązał się przygotować do września J. W. Gomulicki.

b) sporządzenie instrukcji wydawniczej, która uwzględni szczególnie trudności związane z tekstami Norwida, zwłaszcza swoistą interpunkcję, oznaczenia graficzne, istnienie różnych wersji itp. Opracowania tej instrukcji podjął się prof. K. Górski.

c) Apel do prywatnych posiadaczy autografów Norwida. Zdecydowano, że apel ten może się odbyć tylko drogą osobistych interpelacji.

Rozpoczęcie prac nad słownikiem Norwida. Robotę tę mogliby częściowo wykonać studenci polonistyki KUL. Należałoby na razie sporządzić słownik do I utworu (np. *Promethidiona*), następnie zaś objąć nim cały tom Brockhausowski. Oczywiście opracowanie pełnego słownika Norwida wymagałoby wielkich wkładów finansowych: zakupienie dwóch szaf à 80 szuflad każda, matryc i papieru, opłacenie pracowników. Dlatego też postanowiono wykonać tę robotę na razie w drobnej skali, w oparciu o instrukcję słownikową IBL.

Ad 4). Nie sposób określić na razie nawet w przybliżeniu kosztów wydawnictwa. Koszty te objęłyby:

a) sporządzenie fotokopii czy mikrofilmów (w Instytucie Mikrofilmowym Biblioteki Narodowej) z autografów Norwida

b) zakup matryc i papieru do prac słownikowych

c) honoraria wydawców, możliwe do ustalenia dopiero wówczas, gdy każdy z redaktorów poszczególnych działów zorientuje się w objętości i charakterze materiału.

Prof. K. Górski orientacyjnie podał stawki wydawnicze IBL:

Wstęp, komentarz, indeks -----1800 zł od arkusza

Tekst oparty na transkrypcji z rękopisu ---- 1500 zł od arkusza

„ „ z tekstu druk.----- 1250 „

4/5 honor. dla wydawcy, 1/5 dla redaktora gł.

Ad 5). Następne zebranie, konieczne w pełnym składzie, a więc z prof. Pigoniem, przewidziano w terminie wrześniowym (14. IX. 52 godz. 16 w mieszkaniu J. W. Gomulickiego, Mokotów, Dąbrowskiego 69/9). Na zebraniu tym K. Górski przedstawi projekt instrukcji wydawniczej, zaś J. W. Gomulicki – spis autografów Norwida. Redaktorzy poszczególnych działów zreferują swoje projekty, dotyczące układu i objętości opracowywanych przez siebie tomów.

Postanowiono też informować się wzajemnie o stanie podjętych prac, a także wysunąć sugestie w sprawie obsadzenia nie objętych dotąd działów. Do pracy tej należałoby wciągnąć wszystkich badaczy, interesujących się Norwidem, jak również wykorzystać materiały, przygotowane już pod kierunkiem prof. Borowego.

Na tym zebranie zamknięto. Protokołowała Irena Sławińska [tu następował odręczny podpis].

[List 2]

Kraków 27 III 54
al. Słowackiego 52

Droga Pani

Zwłóczyłem trochę, czekając na wiadomość od Kuryluka¹³, ale widzę, że dalej zwłóczyć niepospób. Sprawa się tak ułożyła, że nie mogę wciąż jeszcze dobić się osobiście do C. U. W.¹⁴ Za doradą dyr. Słapy¹⁵, dobrego przyjaciela Kuryluka, zdecydowałem się do niego napisać. S. zapewniał mię, że to skutek odniesie. Nie odniosło żadnego. Nie doczekałem się odpowiedzi, zapewne już się nie doczekam. Swoją drogą, i Słapa (dyr. tutejszego Wyd. Liter.) był zdania, że właściwie Tow. Nauk. jako wydawca¹⁶ winno się zwrócić oficjalnie do CUW o zatwierdzenie planu wydawniczego, w którym ów CKN [Cyprian Kamil Norwid] będzie widniał. Ja bo właściwie zamkniętą mam drogę.

Zjazd 24 IV byłby dla mnie osobiście możliwy. Czy go zwoływać? Jedyna moja obawa, że będzie dość czczy. Zasad wydania pryncypialnie nie ma co dyskutować i szans wydania w obecnym położeniu – też nie ma. Zostaje kwestia główna synchronizacji pracy i ustalenia terminów wręcz wobec gremium, co może mieć pewien znaczniejszy charakter usankcjonowania. No i rzecz główna: przyjrzenie się częście roboty. Czyby Pani, czyby Panie mogły przed posiedzeniem udzielić członkom Kom. Red. wykonanej pracy „do wglądu” (choćby w formie referatu czy części przykładowej)? Toby była pozycja realna; przemyślana przez zainteresowanych pozwoliłaby urealnić też dyskusję.

¹³ Karol Kuryluk (1910-1967), wydawca i działacz partyjny od 1942 roku w PPR i później w PZPR, w latach 1949-1951 był dyrektorem PIW, w latach 1951-1955 dyrektorem Centralnego Urzędu Wydawnictw, a w latach 1956-1958 ministrem kultury i sztuki, w latach 1965-1967 dyrektorem PWN.

¹⁴ Centralny Urząd Wydawnictw, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa, powołany 1 X 1951 roku (w miejsce Centralnej Komisji Wydawniczej) Uchwałą Rady Ministrów organ państwowy nadzorujący działalność wydawniczą wszystkich wydawnictw w Polsce. Do jego zadań należało m.in. opracowanie państwowego planu wydawniczego i zatwierdzanie planów poszczególnych wydawnictw krajowych.

¹⁵ Aleksander Słapa (1901-1964) księgarz krakowski, przed wojną dyrektor księgarni Gebethnera, a w 1953 roku był współzałożycielem i do swojej śmierci dyrektorem Wydawnictwa Literackiego w Krakowie.

¹⁶ Podkreślenia w liście pochodzą od prof. Pigonia.

Sądziłbym, że zjazd taki robić by jednak w centralnej Warszawie, dokąd i z Bydgoszczy, i z Torunia bliżej.

P. Zgorz[elski]. pisał do mnie świeżo, ale o Norw[idzie]. ani słówkiem nie napomknął. Natomiast p. Starn[awski]. nadesłał prospekt bibliografii. Proszę uprzejmie doręczyć mu załączoną notatkę. I on by zapewne przyjechał na posiedzenie K. R.

Ja wciąż liczę się z tym posiedzeniem d. 24 IV w Warszawie. Proszę jednak o realną propozycję porządku obrad.

serdeczne pozdrowienia

St. Pigoń

[List 3]

Kraków 6. IV. 54
al. Słowackiego 52

Droga Pani

Listy pisuję ręcznie i kopii listu do p. Karola Kuryluka niestety nie mam. Jest on dyrektorem C. U. W., adres: Jasna 26. W liście pytałem go o dwie sprawy: 1° czy wydanie zbiorowe Norwida nie jest już przydzielone której z firm wydawniczych, a jeżeli nie, to czy Tow. Nauk. lubelskie może je podać w swym planie wydawniczym z widokami zatwierdzenia. I na to właśnie nic nie odpowiedział (do dziś dnia).

Planuje się, ile wiem, na razie w wymiarach rocznych, mając zaś zatwierdzenie winno się przedstawić plan szczegółowy. W naszym wypadku ostrożnie będzie przewidywać rok druku: 1956; piąty zejdzie na przysposobieniu redakcyjnym i technicznym. Zamierzona nasza ilość tomów była 10, przeciętnie 25-30 arkuszowych, ale oczywiście jest to rachunek bardzo z grubsza. Proszę zatem zachęcić T. N. do wystąpienia – oby szczęśliwego!

Marudztwo w pracy to niestety rzecz nieunikniona. Nierychliwość B[biblioteki]. N[arodowej]. wcale nie ma charakteru złośliwości w kierunku KUL. Oni tak zawsze. Właśnie dobiega miesiąc, kiedy zamówiłem u nich jakieś rękopisy przez B[bibliotekę]. J[agiellońską]., i również czekam jeszcze.

Co do odsunięcia terminu zjazdu – nie oponuję. Im więcej da się przedtem poustalać, tym lepiej. Ustalimy datę w ciągu kwietnia.

Obarczę Panią prośbą o porozdawanie załączonych odbitek, z góry za przysługę dziękuję.

Proszę przyjąć wyrazy poważania i serdeczne pozdrowienia
St. P.

[List 4.]

Kraków 10. V. 54
al. Słowackiego 52

Droga Pani

Proszę zobaczyć, co za rezultat wyszedł z mojego pukania: Norwid jest na wokandzie PIW-u¹⁷. Utrudnia to niewątpliwie sprawę naszego przedsięwzięcia: nie przydzielią go Lub. Tow. Nauk.

Na część osobistą listu odpowiedziałem oczywiście odmownie. Po czasie nachodzi mię refleksja: czy nie za porywczo? Nie w tym sensie, żebym ja brał na siebie jakiegokolwiek zobowiązania. Ale może należało skorzystać z propozycji

¹⁷ Prof. S. Pigoń otrzymał 3 V 1954 roku list PIW-u następującej treści:
Państwowy Instytut Wydawniczy Warszawa
ul. Foksal 17

Warszawa, dnia 3 maja 1954

Obywatel Prof. St. Pigoń
Kraków Aleja Słowackiego 52 m. 5a

Szanowny Panie Profesorze,

W odpowiedzi na przekazany nam przez Centralny Urząd Wydawnictw list Pana Profesora w sprawie krytycznego zbiorowego wydania pism Norwida, komunikujemy uprzejmie, że w planach perspektywicznych P. I. W-u leży takie wydanie. Zapytujemy więc uprzejmie, czy Pan Profesor zgodziłby się podjąć takiego opracowania dla naszego wydawnictwa. Poza tym, ponieważ wydawnictwo nasze planuje możliwie szybkie wydanie parotomowego wyboru pism Norwida proponujemy Panu Profesorowi opracowanie takiego wyboru jeszcze przed wydaniem zbiorowym, gdyż czytelnicy nasi na Norwida niecierpliwie czekają. Bliższe szczegóły dotyczące tych zamierzeń w odniesieniu do Norwida omówiłaby ewentualnie z Panem Profesorem kol. Lewinówna, która będzie w maju w Krakowie.

Łączymy wyrazy poważania.
Redakcja Klasyków Polskich
Z. Bachurzevska

i poddać Wydawnictwu robotę naszego grona? Nie zaproponowałem im tego, nie mógłbym proponować bez porozumienia się z Panią.

Tak czy owak stworzyła się sytuacja, wobec której musimy zająć jakieś stanowisko – oczywiście po naradzie zespołu¹⁸.

Łączę serdeczne pozdrowienia

St. Pigoń

¹⁸ Prof. Sławińska po zapoznaniu się z listem, który otrzymał prof. Pigoń z PIW-u, przedstawiła mu następującą alternatywę dalszej pracy nad dziełami Norwida: albo powołany zespół pracuje dalej wedle przyjętych zasad, tyle że dzieła Norwida wychodziłyby nie w TN KUL ale w PIW-ie, albo zespół pracuje dalej przygotowując poszczególne tomy licząc, że sytuacja z czasem poprawi się i będą one stanowiły materiał do druku. Pierwszy wariant oznaczał, że prof. Pigoń zmieni swoje stanowisko i wznowi pertraktacje z PIW-em, przedstawiając gotowy do pracy zespół i program pracy. Jak wiadomo, prof. Pigoń wahał się jakiś czas. Jeszcze w październiku 1954 roku prof. Sławińska pisała mu o planach pracy zespołu i o swoim zaangażowaniu w opracowanie redakcyjne *Aktora*. Pigoń ostatecznie ze starań o objęcie redakcji dzieł Norwida w PIW-ie zrezygnował. Polityczna decyzja CUW-u, przyznająca wydanie dzieł Norwida PIW-owi oznaczała w konsekwencji odsunięcie w niewiadomą przyszłość tego ważnego przedsięwzięcia edytorskiego. W jaki sposób na redaktora zarówno wyboru, a potem także dzieł wszystkich Norwida, został wyznaczony (jednosobowo!) J. W. Gomułcki, trudno dociec (zadziałała tu oczywiście zgoda czynników politycznych, dla których wydanie Norwida w KUL-u było nie do zaakceptowania, choćby z tej racji, że podkreślałoby „katolickość” poety), bo oddaliło na kilkanaście lat pełny wgląd w teksty autora *Vade-mecum* i „skazało” polską kulturę na ogromną stratę w zakresie recepcji dzieł Norwida. Przekonywająco o konsekwencjach tej decyzji pisał Jan Błoński w artykule, *W sprawie Norwida*, „Życie Literackie” 1961, nr 34, s. 1, 7.